

# Gasiński, Stanisław

---

## Przepowiadanie aktualizacją zbawienia w Kościele

---

Warszawskie Studia Pastoralne 8, 121-136

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# MISJA ZBAWCZA KOŚCIOŁA

---

ks. Stanisław Gasiński\*

## Przepowiadanie aktualizacją zbawienia w Kościele

Bóg stworzył człowieka na *swój obraz i swoje podobieństwo*. Człowiek miał być w świecie stworzonym najdoskonalszym objawieniem Stwórcy. Został zaproszony do wspólnoty życia z Bogiem. Człowiek jednak przez grzech odwrócił się od Boga i stracił ofiarowane mu dary, ale Bóg nie odwrócił się od człowieka. Podtrzymuje z nim dialog, a Słowo Boże nabiera dynamizmu zbawczego. Staje się słowem zbawienia. Bóg po upadku pierwszych ludzi *wzbudził w nich nadzieję zbawienia przez obietnicę odkupienia* (por. Rdz 3, 15) i bez przerwy troszczył się o rodzaj ludzki, aby wszystkim, którzy przez wytrwanie w dobrym szukają zbawienia, dać żywot wieczny (por.

---

\* Ks. Stanisław Gasiński (1959) – kapłan archidiecezji częstochowskiej. Na PWT w Krakowie (1984 r.) uzyskał magisterium, a następnie (1997 r.) stopień licencjatu. Jest organizatorem życia parafialnego w Praszcze na Makowym Wzgórzu. Jego staraniem i w dużej mierze przy zaangażowaniu jego własnych funduszy powstało Sanktuarium *NMP Kalwaryjskiej* w Praszcze. Znaczenie dzieła ks. S. Gasińskiego podkreśliły Władze województwa opolskiego przyznając odznakę honorową *Za zasługi dla województwa opolskiego*. Z inicjatywy ks. Stanisława Gasińskiego powstała Fundacja *Familia Christiana*, Centrum Duszpasterstwa Rodzin i Poradnia Życia Rodzinnego w Praszcze. Jest autorem modlitewnika praszковского *Oto Matka Twoja* oraz wielu artykułów, rozważań, wywiadów i sprawozdań drukowanych w tygodnikach kościelnych oraz świeckich; wygłosił kilkadziesiąt odczytów. Autor jest członkiem Oddziału Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Częstochowie, a w roku 2008 uzyskał na UKSW tytuł doktora nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej.

Rz 2, 6–7) – stwierdza Sobór Watykański II w *Konstytucji o Bożym Objawieniu* (nr 3).<sup>2</sup>

### Zbawienie w życiu człowieka

Uświadomienie dynamizmu zbawczego słowa Bożego wymaga przeanalizowania samego pojęcia zbawienia.<sup>3</sup> Według S. Moysy zbawienie to szczególny czyn wyłącznie Boży, którego nie da się wywołać żadnymi zabiegami ludzkimi. Bóg panuje, a Jego panowanie rozszerza się na ludzkie serca. Panowanie Boga jest zaś równoznaczne ze zbawieniem człowieka, które nie jest jakimś stosunkiem rzeczowym, ale osobową relacją do Jezusa Chrystusa. Wielki i suwerenny czyn Boży utożsamia się z Jego osobą, tworzy z nią jedno. Osoba Jezusa Chrystusa jest najdoskonalszą konkretyzacją zbawienia i najbardziej przekonującym dowodem na to, że jest ono darem darmo danym przez Boga.<sup>4</sup>

Chrystus zbawia całego człowieka w jego konkretnej sytuacji życiowej. Jego zbawienie jest naturalne, a zarazem nadprzyrodzone.

---

<sup>2</sup> Bóg prowadzi zbawczy dialog z człowiekiem „wiele razy i wieloma sposobami przez Proroków, na koniec zaś przemawiając przez Syna” (por. Hbr 1, 1–2). Zostaje zawarte nowe przymierze. „Słowo Boże, które jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego” (por. Rz 1, 16) w Pismach Nowego Testamentu znamienitym sposobem jest uobecnione i ukazuje swą siłę. Gdy bowiem nadeszła pełnia czasu (por. Gal 4, 4), Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami pełne łaski i prawdy (por. J 1, 14) – KO 17.

<sup>3</sup> Zbawienie daje ratunek, ocalenie, wybawienie od czego i to przez kogoś z zewnątrz. Por. *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1981, s. 981. Współczesny człowiek, posiadający wysoko rozwinięte poczucie samowystarczalności, coraz mniej zdolny jest pojąć, że potrzebuje zbawienia, które jest darem Bożym. Nie chodzi tu zatem o uwolnienie od zagrożenia chorobą, wojną czy innymi możliwymi nieszczęściami, ale o osiągnięcie celu ostatecznego człowieka, jakim jest życie wieczne we wspólnocie z Bogiem. Człowiek nie może osiągnąć tego celu przy pomocy sił naturalnych. Orędzie biblijne o zbawieniu z jednej strony krytykuje i osądza pragnienia współczesnego człowieka, wskazując ich niewystarczalność, ale z drugiej strony wychodzi im naprzeciw. Uświadamia bowiem wpieryw człowiekowi, że nie ma innej drogi rzeczywistego zbawienia, jak przyjęcie daru zaofiarowanego przez Boga w Chrystusie Jezusie, przez którego przychodzi wszelkie zbawienie. Osiągnięcie go nie leży zatem w możliwościach ludzkich, ale przychodzi do ludzi z zewnątrz. S. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 56–57.

<sup>4</sup> S. Moysa, *Słowo zbawienia*, dz. cyt., s. 56–57.

Nie dzieli ono człowieka na duszę i ciało, ale ratuje go w całym psychofizycznym jestestwie. Jest to również zbawienie społeczne, które już obecnie podsuwa zasady ułożenia stosunków między jednostką a społecznością i usunięcia sprzeczności, które w tym układzie nieuchronnie zachodzą. Jest to wreszcie zbawienie trwałe, wieczne i uniwersalne, jedynie zdolne zaspokoić pragnienia każdego człowieka, niezależnie od czasów, w jakich żyje. Zbawienie, jako największy dar otrzymany od Boga, to podstawowa rzeczywistość, którą niesie ze sobą Jezus Chrystus. W ofiarowaniu ludziom tego daru ujawnia się znaczenie słowa Bożego. Ono bowiem sprawuje i przekazuje „ofertę zbawczą” Boga.<sup>5</sup>

Słowo zbawienia posiada w Biblii wiele określeń synonimicznych: pokój Boży, życie, łaska, światłość, droga, pojednanie z Bogiem, odkupienie, Boże królestwo. W sytuacji, w jakiej znalazł się człowiek po grzechu pierworodnym, pierwszym skutkiem zbawczego słowa Boga, skierowanego do ludzi, jest darowanie grzechów. Chrystus wiele razy mówił w Ewangelii: *odpuszczają ci się grzechy*. W ten sposób dokonuje się pojednanie człowieka z Bogiem, zakorzenione w dziele odkupienia, które wypełniło się definitywnie na krzyżu. Zbawienie, dzięki słowu posiadającemu moc jednania z Bogiem, będzie udzielane wszystkim ludziom. Chrystus, po swoim zmartwychwstaniu, mówi do apostołów: *Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane* (J 20, 22–23). Jest to spełnienie prorocत्व mesjańskich według słów samego Chrystusa.<sup>6</sup>

Apostołowie podjęli zadanie zlecone przez Chrystusa. Daje temu wyraz św. Paweł, gdy pisze do Koryntian: *Albowiem w Chrystusie Bóg jedną ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby samego Boga, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem* (2 Kor 5, 18).

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tak jest napisane: „Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy” (Łk 24, 46–47).

Powołując się na wielu zachodnich egzegetów, S. Moysa tłumaczy ostatnie zdanie przytoczonego wyżej tekstu: *W imię Chrystusa prosimy, dajcie się pogodzić z Bogiem*, co bardziej podkreśla suwerenność Bożego daru zbawienia, jak i moc słowa.<sup>7</sup> Skutkiem *posługi jednania* jest zbawienie, a więc życie we wspólnocie z Bogiem. Dlatego św. Paweł całą głoszoną przez siebie Ewangelię nazywa *Słowem Życia*: *Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudiłem* (Flp 2, 16). Jest to określenie, które usłyszeli uwięzieni przez Sanhedryn apostołowie od uwalniającego ich anioła Pańskiego: *Idźcie i głóście w świątyni ludowi wszystkie słowa tego życia!* (Dz 5, 20).

Słowo *Ewangelii o zbawieniu* nie tylko jest wspomnianiem wydarzeń zbawczych, ale usuwając zapory grzechu udziela życia wiecznego, jednocząc człowieka z Bogiem.<sup>8</sup> Życie wieczne obecne jest już w człowieku tu i teraz, chociaż stanie się jego pełnym udziałem po przejściu przez bramę śmierci.

S. Moysa wskazuje na pełen wyrazu obraz rodzenia przez słowo do nowego życia, który znajduje się u św. Pawła: *Ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie* (1 Kor 4, 15). W tym samym duchu przemawia do Galatów z czułością matki: *Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje* (Ga 4, 19). Trudno lepiej od Apostoła wyrazić rzeczywistość życia trwałego i nieprzemijającego, które nie da się utożsamić z życiem organicznym. Dlatego wymaga ono powtórnego zrodzenia w bólu i trudzie, bez których nie obejdzie się żadne wielkie dzieło i od których nie uwalnia nawet przemożna, dynamiczna moc słowa Bożego.<sup>9</sup>

<sup>7</sup> Por. S. Moysa, *Słowo zbawienia*, dz. cyt., s. 58.

<sup>8</sup> Por. Jan Paweł II, *Chrystus nadaje nowy sens życiu człowieka*. Przesłanie z 20-lecia uznania «Ruchu Komunia i Wyzwolenie» przez Papieską Radę ds. Świeckich z 11 II 2002, „L'Osservatore Romano” 4(2002), s. 3 (wydanie polskie). Wypełnił się plan stwórczy w sposób doskonały. Człowiek, stworzony na obraz Boży, jest jednocześnie powołany do poznania prawdy, która wyzwala. Zob. Jan Paweł II, *Człowiek – obraz Boży jako podmiot poznania i wolności*. Katecheza 23 IV 1986, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków–Ząbki 1999, s. 154–157.

<sup>9</sup> Por. S. Moysa, *Słowo zbawienia*, dz. cyt., s. 59–60.

Życie Boże ofiarowywane ludziom przez Boga, dzięki któremu stają się dziećmi Bożymi, teologia nazywa łaską. To właśnie dzięki przyjętej łasce ludzie osiągają zbawienie. Słowo zbawienia określane jest również terminem „słowo łaski”: *Łaską jesteście zbawieni przez wiarę. A to nie pochodzi od was – jest to dar Boga* (Ef 2, 8). Apostoł Paweł nazywa głoszoną przez siebie naukę, którą *otrzymał od Pana Jezusa i której daje świadectwo* – Ewangelią łaski (por. Dz 20, 24), słowem łaski (por. Dz 20, 32). Tak też nazywa głoszoną przez Barnabę i Pawła Ewangelię autor *Dziejów Apostolskich*: *jest to słowo łaski posiadające moc, którego autentyczność została potwierdzona przez cuda i znaki* (por. Dz 14, 3).<sup>10</sup>

Oddziaływanie Boga na człowieka jest również przedstawiane przy pomocy obrazu światłości. Już w Piśmie Świętym Starego Testamentu autor Psalmu 119 wołał: *Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce* (Ps 119, 105). Natomiast w Psalmie 27 poucza: *Pan światłem i zbawieniem moim: kogóż miałbym się lękać?* (Ps 27, 1). Tę metaforę podjął Chrystus, przemawiając do faryzeuszów po odpuszczeniu grzechów kobiecie cudzołożnej mocą swego słowa: *Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia* (J 8, 12). Święty Jan już w prologu swojej Ewangelii napisał, łącząc „słowo życia” z obrazem „światłości”: *W Nim było życie, a życie było światłością ludzi...* (J 1, 4).

Przytoczone powyżej teksty ukazują wyraźnie dynamizm zbawczy słowa Bożego, które jest nie tylko mową o zbawieniu, ale jest „nośnikiem” zbawienia. Sprawia skutek, który oznacza. Dzięki słowu, jeśli człowiek je przyjmuje, otrzymuje rzeczywiście odpuszczenie grzechów, staje się uczestnikiem życia Bożego, korzystając z daru łaski i postępując w Bożej światłości. Skąd słowo to czerpie swoją moc? Z obecności w tym słowie Jezusa Chrystusa, który jest najdoskonalszym słowem Ojca.<sup>11</sup>

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie*. Orędzie na Wielki Post 2002, „L'Osservatore Romano” 2(2002), 2 (wydanie polskie).

<sup>11</sup> J. Przybyłowski, *Funkcja wychowawcza Kościoła: ukazywanie różnych sposobów realizowania powołania chrześcijańskiego*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 4(2006), s. 114n.

Formuła o Chrystusie, jako słowie Bożym, nie występuje wyraźnie w najwcześniejszej tradycji chrześcijańskiej. Tym niemniej można już w Ewangeliach synoptycznych znaleźć dowody utożsamienia słowa Jezusa z Jego osobą. Jezus mówi: *Kto więc wstydić się będzie słów moich (...), tego Syn Człowieczy wstydić się będzie, gdy przyjdzie w chwale swego Ojca* (Mk 8, 38). W jakim znaczeniu Jezus Chrystus jest Słowem Bożym? Jest On słowem w znaczeniu rzeczywistym, choć tylko Jemu przysługującym. Jest słowem, o ile jest decydującym zdarzeniem zbawczym. Dzieło zbawienia w istocie swej polega na tym, że Bóg udziela się człowiekowi. Osoba udziela się osobie przede wszystkim przez słowo. Pierwszym słowem, z jakim Bóg zwrócił się do człowieka, było słowo stworzenia. Wobec wieloznaczności tego słowa Bóg posłużył się w drugim etapie dziejów zbawienia słowem proroczym, czyniąc osobę ludzką narzędziem swojego słowa. Słowo Boże, wypowiedziane przez proroków, miało nie tylko charakter pouczenia, ale pełniło różne inne funkcje. Dopiero jednak *w pełni czasów* udzielanie się Boga dokonało się w Chrystusie. Poprzez Wcielenie, kiedy Słowo Ciałem się stało, w Osobie Syna Bożego dokonało się zjednoczenie natury boskiej z naturą ludzką.<sup>12</sup>

Dalej dokonywało się w słowie przepowiadany przez Chrystusa, w Jego Ewangelii, która była proklamacją rzeczywistości zbawienia i wezwaniem do jej przyjęcia. Ostatecznie dzieło zbawienia, czyli udzielanie się Boga człowiekowi, dokonało się w porządku obiektywnym, jako możliwość stworzona dla wszystkich ludzi (przez Misterium Paschalne Jezusa Chrystusa, tzn. przez Jego Mękę i Śmierć, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie). Jezus Chrystus uwielbiony jest to szczyt dzieła zbawienia, jest to ostatnie i decydujące zdarzenie zbawcze, gdyż właśnie przez Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie dokonało się udzielenie Boga człowieczeństwu Chrystusa, to samo, które od wieków dokonywało się w Trójcy Przenajświętszej, we wzajemnej wymianie między Ojcem i Synem. Łatwo zauważyć, że w takim ujęciu Jezus Chrystus jest Słowem nie tylko jako Osoba, ale jako

---

<sup>12</sup> Szerzej na temat odkupionej natury ludzkiej zob. J. Salij, *Człowiek odkupiony w nauce Soboru Watykańskiego II*, „W drodze” 9(1981)5, s. 3–12.

Osoba ściśle powiązana ze swym dziełem, ze swoim czynem, który przygotowuje i któremu towarzyszy przepowiadanie słowa Ewangelii.<sup>13</sup>

Na tym tle zrozumiałym jest fakt, że dla św. Jana Jezus Chrystus jest Słowem, Światłością i Życiem. Ewangelista Jan z pewnej perspektywy dostrzega to, czego jeszcze nie dostrzegli jego poprzednicy, a mianowicie: że przepowiadanie słowa Ewangelii jest przepowiadaniem Jezusa Chrystusa, że On sam stanowi jej treść. Jezus, który umarł i zmartwychwstał, właśnie dzięki temu stał się światłością świata, tą światłością, która jest życiem wiecznym.<sup>14</sup>

Mimo tej pełni i doskonałości, ostatnie słowo Boże, słowo zbawienia – Jezus Chrystus jest tylko wezwaniem, apelem do każdego człowieka. Konkretną rzeczywistością zbawienia staje się słowo w poszczególnym człowieku tylko wówczas, gdy zostanie przyjęte przez wiarę. Jeśli człowiek słowo przyjmie przez wiarę, jeśli pójdzie za Nim, wówczas otrzyma moc stania się synem Bożym, wejdzie w odwieczny dialog Trójcy Świętej.<sup>15</sup>

Przyjęcie słowa Bożego wypowiedzianego w stworzeniu, usłyszenie tego słowa, stwarzało już pewną możliwość poznania Boga i współżycia z Nim w Starym Przymierzu. Przyjęcie słowa Bożego, głoszonego przez proroków, dawało podstawę przynależności do Ludu Wybranego. Ale ta przynależność nie oznaczała jeszcze synostwa Bożego, nie dawała prawa do przekroczenia granicy oznaczonej przez święte Imię Boga. Ta możliwość została stworzona dopiero przez Wcielone Słowo Boże, przez Jezusa Chrystusa. Kiedy człowiek Słowo to przyjmuje, kiedy odpowiada na Nie w wierze i miłości, wypełnia się wówczas dzieło zbawienia. Bóg udziela się człowiekowi, któ-

<sup>13</sup> Por. Cz. Rychlicki, *Człowiek współczesny wobec tajemnicy Odkupienia*, „Roczniki Biblijno-Liturgiczne” 6(1979), s. 333.

<sup>14</sup> Por. A. Lewek, *Kaznodziejstwo w służbie wiary*, w: *W kierunku religijności*, Warszawa 1983, s. 127n.; N. Lobkowicz, *Przekazywanie wiary*, w: *Podstawy wiary. Teologia*, Kolekcja „Communio” 6, Poznań 1991, s. 208.

<sup>15</sup> Wiara jest łaską i ma charakter nadprzyrodzony. Według Jana Pawła II człowiek, jako istota cielesno-duchowa odczuwa pragnienie wiary. Jan Paweł II, *Wiara jest odpowiedzią na potrzeby ludzkiego ducha*. Przemówienie z 1 V 1998, „L'Osservatore Romano” 19(1998)11, s. 45–46 (wydanie polskie).



ry staje się uczestnikiem życia Bożego i Duch Boży woła przez niego do Boga: *Ojczy*.<sup>16</sup>

Warto w tym kontekście odnieść się do myśli ostatniego Soboru: „*Ten, którego gdy ktoś widzi, widzi też i Ojca*” (por. J 14, 9), przez całą swoją obecność i okazanie się przez słowa i czyny, przez znaki i cuda, zwłaszcza zaś przez śmierć swoją i pełne chwały zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha prawdy, objawienie doprowadził do końca i do doskonałości oraz świadectwem Bożym potwierdza, że Bóg jest z nami, by nas z mroków grzechu i śmierci wybawić i wskresić do życia wiecznego.<sup>17</sup> Tak więc Sobór stwierdza, że przez różne formy zewnętrzne Chrystus doprowadził Objawienie do końca i do doskonałości. Gdzie indziej zaś mówi, że Chrystus jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia.<sup>18</sup> W ten sposób od poszczególnych znaków i czynów dochodzi się do Chrystusa. On sam jest największym, najbardziej przekonywającym znakiem, który nie tylko potwierdza objawienie, ale je wyobraża i ukazuje jego treść. Jest sakramentem, przez który Bóg skutecznie działa i rozdziela łaski. Chwała Boża jaśnieje na obliczu Chrystusa: *ko Mnie zobaczył, zobaczył takie Ojca* (J 14, 9). Kto potrafi Go poznać nie tylko umysłem, ale całą swą istotą, wołą i sercem przyłgnąć do Niego, temu Chrystus odśłania chwałę Ojca. Dlatego Chrystus nie tylko potwierdza objawienie Boże własną osobą, lecz również w pełni je wyobraża i ukazuje.<sup>19</sup>

Według S. Moysy, dzięki zbawczemu dynamizmowi słowa, spotkanie Boga z człowiekiem, dokonane w słowie, nabiera szczególnego wyrazu. Najpierw jest to konkretne spotkanie z Bogiem-Człowiekiem. Bóg nie staje przed ludźmi jako abstrakcyjna zasada, pierwsza przyczyna poruszająca świat, czy jego Stwórca. Jest obecny w słowie jako Bóg, wcielony Syn Boży, w którym okazała się dobroć i łaskawość Ojca wobec ludzi. Chrystus, obecny w słowie, spotyka

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, *Czym jest nasze synostwo w Chrystusie*. Przemówienie 26 II 1981, „L'Osservatore Romano” 2(1981)4, s. 22–23 (wydanie polskie).

<sup>17</sup> KO 4.

<sup>18</sup> Por. tamże, 2.

<sup>19</sup> Por. Kowalski J., Sikorski D., Ślęzak G., *Poznać człowieka w Chrystusie*. Jan Paweł II o godności ludzkiej, Częstochowa 1983, s. 76.

ludzi w ciągu całego ich życia, w jego poszczególnych, kolejnych sytuacjach. Jest to Chrystus wiary. Czytanie Ewangelii i wgłębianie się w Jego życie nie jest tylko wspomnieniem tego życia i szukaniem w nim wzorca moralnego. Jest również i przede wszystkim żywym kontaktem z Nim, spotykaniem Go w różnych tajemnicach Jego życia. Chrystus bowiem nadal w nich żyje i obecnie działa, dając ludziom łaski w nich zawarte.<sup>20</sup>

Jest to prawda wyraźnie sformułowana przez II Sobór Watykański, który naucza, że Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej czy to w osobie odprawiającego, gdyż *ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiarowuje się przez posługę kapłanów, czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi*. Obecny jest mocą swoją w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: *Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i ja jestem pośród nich*.<sup>21</sup>

W tym leży szczególność i specyfika chrześcijańskiego Objawienia. Chrystus jest wysłany przez Ojca, przynosi zbawcze Objawienie Boże, jest Słowem Bożym wypowiedzianym do ludzi i przez to pośrednikiem Objawienia. Ale jest pośrednikiem szczególnym: nie przekazuje słów, prawd i czynów, które byłyby od Niego niezależne, ale prawdę i życie, które są Nim samym. Głosi siebie, daje siebie, bo zbawcze Objawienie to właśnie jest On.<sup>22</sup>

Chrystus jest Słowem Bożym jedynym i ostatecznym. Bóg powiedział w Nim wszystko, co kiedykolwiek miał ludziom do powiedzenia. Wszystko bowiem, co powiedział przed i po Jego przyjściu,

<sup>20</sup> Por. S. Moysa, *Słowo zbawienia*, dz. cyt., s. 69.

<sup>21</sup> SC 7. Por. L. Balter, *Wspólnototwórcza rola liturgii*, w: *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, Warszawa 1979, s. 261.

<sup>22</sup> Por. R. Bartnicki, *Uczeń Jezusa jako głosiciel ewangelii. Tradycja i redakcja Mt 9, 35 – 11, 1*, Warszawa 1985, s. 86n. Z Jego własnych ust słyszymy: „Ja jestem zmartwychwstaniem i tyciem” (J 11, 25), „Ja jestem drogą i prawdą i tyciem” (J 14, 6).

posiada tylko w Nim pełne znaczenie. Wszystko albo do Niego zmierzają, albo z Niego wypływa. W Nim wszystko jest przetworzone i podniesione, w Nim dopiero nabiera właściwego sensu.<sup>23</sup> Gdyby Jego nie było, to wszystko musiałoby ulec fragmentaryzacji, rozproszeniu. Wszystko uległoby przetworzeniu wskutek działania pochłaniającej i podległej szybkim zmianom ludzkiej historii. Cały skarb Bożego objawienia mógłby więc być roztrwoniony. Nie ma zatem słowa Bożego i nie ma prawdy chrześcijańskiej, która nie miałaby odniesienia do Chrystusa. Więcej, nie ma prawdy, która nie byłaby w jakiś sposób w Chrystusie zawarta. W Nim więc musiała się dokonać koncentracja prawdy, światła, piękna, dobra. Wskutek tego prawda nie została jednak umniejszona, ale przeciwnie: odnaleziona w głębszy i pewniejszy sposób.<sup>24</sup>

### **Kościół żyje i działa poprzez słowo zbawienia**

Wzbogacenie wiary u wyznawców Chrystusa w drugiej połowie XX wieku było głównym zamierzeniem ostatniego Soboru i pozostaje nadal istotnym zadaniem działalności Kościoła posoborowego.<sup>25</sup> Można rzec, że jest to również zadanie na XXI wiek życia i działalności Kościoła. Istnieje wprawdzie wiele celów i intencji Soboru, jak np.: odnowa, *aggiornamento*, reforma struktur kościelnych, przemiana życia Kościoła, kształtowanie postawy ekumenicznej wobec wyznań niekatolickich i religii niechrześcijańskich, zmiana postawy Kościoła w stosunku do świata (z postawy negatywnej i defensywnej ku postawie pozytywnej i misyjnej, ku postawie dialogu i uznania autonomii świata), to jednak podstawowym celem jest wiara oraz jej wzbogacenie, pogłębienie, ożywienie i realizacja w życiu chrześcijan.<sup>26</sup>

Zasadę wzbogacenia wiary trzeba, zdaniem kard. K. Wojtyły, postawić u podstaw realizacji soborowej odnowy Kościoła, przyjmując ją jako zasadniczy postulat realizacji programu i nauki Soboru, jako

---

<sup>23</sup> Por. K. Góźdz, *Jezus Chrystus – uniwersalny Zbawiciel*, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego. Wprowadzenie*, Lublin 1994, s. 92.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 94.

<sup>25</sup> Por. A. Lewek, *Odnowa Kościoła jako zadanie kaznodziejstwa*, „Ateneum Kapłańskie” (1984) z. 3, s. 370.

<sup>26</sup> Por. KDK 11, 21, 43; KL 9, 33.

fundament autorealizacji Kościoła w duchu *Vaticanum II*.<sup>27</sup> Wszystkie inne ujęcia celu i zadań posoborowego Kościoła wydają się drugorzędne względem wzbogacenia wiary chrześcijańskiej, owego *initium et fundamentum salutis* (św. Tomasz z Akwinu) czy *fundamentum et radix omnis iustificationis (Tridentinum)*. Podążając za tym najistotniejszym celem, II Sobór Watykański zajął się różnymi aspektami duszpasterstwa i działalności pastoralnej Kościoła, których celem jest intensyfikacja wiary chrześcijańskiej u dzisiejszego człowieka.<sup>28</sup> Chodziło więc Soborowi głównie o ukształtowanie człowieka wierzącego, o formację jego postawy wiary.<sup>29</sup>

W kontekście tak pojętego celu Soboru staje się jasne i oczywiste, że musiał on zaakcentować i wysunąć na czoło tę formę działania Kościoła, która jest fundamentem i warunkiem powstania oraz rozwoju wiary, czyli przepowiadania słowa Bożego, głoszenia Ewangelii. Dzięki funkcji kerygmatycznej Kościoła rodzi się wiara u niewierzących, a u wierzących pogłębia się i ożywia.<sup>30</sup> Konsekwencją takiego ujęcia było przyznanie kościelnej funkcji głoszenia słowa Bożego pierwszeństwa wśród innych podstawowych posług zbawczych Kościoła – co było wyrazem aktu przełomu w stosunku do politydenckiego, kontrreformacyjnego traktowania za pierwszorzędną funkcji sakramentalno-kultowej w Kościele katolickim.<sup>31</sup>

*Vaticanum II* stwierdza wyraźnie, że głoszenie Ewangelii *wysuwa się na czoło (eminet) wśród zasadniczych zadań biskupich*.<sup>32</sup> Dalej stwierdza dobitnie, że *prezbiterzy jako współpracownicy biskupów mają przede wszystkim (primum) obowiązek opowiadania wszyst-*

<sup>27</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 34.

<sup>28</sup> Por. J. Szymik, *Troska o syntezę. Eklezjologia u progu trzeciego tysiąclecia*, „Ate-neum Kapłańskie” (1994) z. 1, s. 38–39.

<sup>29</sup> Por. L. Bouyer, *Kościół Boży, Mistyczne Ciało Chrystusa i świątynia Ducha Bożego*, Warszawa 1977, s. 7–8.

<sup>30</sup> Por. DFK 4; J. Szymik, *Troska o syntezę. Eklezjologia u progu trzeciego tysiąclecia*, art. cyt., s. 40.

<sup>31</sup> Por. Por. A. Lewek, *Odnowa Kościoła jako zadanie kaznodziejstwa*, art. cyt., s. 373.

<sup>32</sup> DB 12.

*kim Ewangelii Bożej, gdyż Ewangelia, którą mają przekazywać, jest dla Kościoła po wszystkie czasy źródłem całego jego życia.*<sup>33</sup>

Podobnie jak Chrystus *zapoczątkował Kościół swój głosząc radosną nowinę, mianowicie nadejście Królestwa Bożego*, tak apostołowie i ich następcy: biskupi wraz z prezbiterami poprzez głoszenie słowa Bożego budzą i kształtują wiarę u ludzi oraz tworzą i pomnażają Lud Boży, czyli Kościół jako wspólnotę wierzących.<sup>34</sup> To jest ów zasadniczy wymiar celowości i zadań kościelnego przepowiadania. Na tym polega wciąż konieczne odradzanie i odnawianie Kościoła poprzez budzenie, pogłębianie i wzbogacanie wiary u jego członków: wiary w Boga, w Chrystusa, w Kościół – w całe misterium Objawienia Bożego w Chrystusie oraz w misterium zbawienia w Kościele.<sup>35</sup>

Należy jednak pamiętać, że z tą wewnętrzną, duchową odnową Kościoła musi iść w parze także jego odnowa zewnętrzna, strukturalna, instytucjonalna. Jedna i druga są zadaniem kaznodziejstwa, które musi głosić wiernym potrzebę nieustannej odnowy Kościoła, wyjaśniać, na czym ona polega i jak ją praktycznie urzeczywistniać; musi też ukazywać wiernym soborową, integralną wizję Kościoła *ad intra* i *ad extra*, by w ten sposób przygotować i inspirować ich do aktywnego, autentycznego współuczestnictwa w dziele samourzeczywistniania się Kościoła w dzisiejszym świecie.<sup>36</sup>

Kościół, będąc powołany do istnienia, niejako zrodzony przez Słowo, posiada również charakter słowa, posiada cechy słowa, niejako jest słowem. Słowny charakter Kościoła oznacza najpierw, że posiada on zdolność przyjmowania słowa, że jest otwarty na słowo Boga mówiącego w Jezusie Chrystusie.<sup>37</sup> W ten sposób powstał i nieustannie – rośnie. To przyjmowanie słowa Bożego polega na słuchaniu

<sup>33</sup> DFK 4; KK 20.

<sup>34</sup> KK 5; por. DFK 4. Por. także: J. Szymik, *Troska o syntezę. Eklezjologia u progu trzeciego tysiąclecia*, art. cyt., s. 44.

<sup>35</sup> Szerzej na ten temat zob.: E. Ozorowski, *Kościół*, Wrocław 1984.

<sup>36</sup> Por. S. Nagy, *Problematyka eklezjologiczna we współczesnej teologii fundamentalnej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 2(1976), s. 12.

<sup>37</sup> Por. R. Kamiński, *Urzeczywistnianie się Kościoła dzisiaj*, w: *Teologia pastoralna*, t. 1, Lublin 2000, s. 153n.

i na odpowiedzi udzielanej w wierze. Już w czasach proroków słowo Boże nie dochodziło do poszczególnych ludzi na sposób objawienia bezpośredniego, lecz przez pośredników i wysłanników Bożych, którzy otrzymawszy Jego słowo, głosili je innym. Tak jest i w rzeczywistości Kościoła.<sup>38</sup>

Kościół nie tylko przyjmuje słowo Boże, ale jako kontynuacja Słowa Wcielonego jest słowem Bożym skierowanym do wszystkich ludzi wszystkich czasów. Kościół, przyjmując słowo Boże w wierze, jest jednocześnie tym, który to słowo Boże przepowiada najpierw i przede wszystkim samym sobą. Tak było już w czasach pierwszych chrześcijan. Pisał św. Paweł w *Liście do Tesaloniczan: A wy przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana i tak staliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai, ale wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak, że nawet nie trzeba nam o tym mówić* (1 Tes 1, 6–8).

Wychodząc z tego tekstu, a następnie bazując na nauce Apostoła o Kościele jako Ciele mistycznym Chrystusa, można przeprowadzić następujące rozumowanie: Jezus Chrystus w swym fizycznym ciele jest Słowem Wcielonym, gdyż mógł powiedzieć do Filipa: *Kto mnie widzi, widzi Ojca* (J 14, 9).<sup>39</sup> Dlatego św. Paweł mógł o Nim pisać do Kolosan: *On jest obrazem Boga Niewidzialnego* (1, 15) i do Tytusa: *Ukazała się dobroć i łaskawość Zbawiciela naszego Boga* (3, 4). Źródłem tego faktu jest zjednoczenie dwu natur, boskiej i ludzkiej w osobie Słowa. Według nauki św. Pawła Kościół jest Ciałem Chrystusa. Można więc powiedzieć, że Kościół jest słowem, podobnie jak jest nim Chrystus.<sup>40</sup> Podobnie, tzn. analogicznie. Zarówno Chrystus, jak i Kościół są słowem, o ile są znakiem. Chrystus jest naprawdę przeznaczony... na znak, któremu sprzeciwić się będą (Łk 2, 34). Znak Boga Żywego, znak Ojca. Ale i Kościół jest znakiem. Mó-

<sup>38</sup> Por. Jan Paweł II, *Kościół Ludem Bożym*. Katecheza 6 XI 1991, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, dz. cyt., s. 52.

<sup>39</sup> Por. O. Semmelroth, *Wirkendes Wort. Zur Theologie der Verkündigung*, Frankfurt 1962, s. 48.

<sup>40</sup> Por. Jan Paweł II, *Kościół – Ciało Chrystusa*. Katecheza 20 XI 1991, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, dz. cyt., s. 59.

wi o tym również Sobór Watykański I: *Ponieważ bez wiary niemożliwą jest rzeczą podobać się Bogu (Hbr 11, 6) i dostąpić uczestnictwa Jego synów, dlatego nikt nie otrzymuje bez niej usprawiedliwienia ani też nie osiągnie żywota wiecznego, jeżeli w niej nie wytrwa aż do końca (Mt 10, 22; 24, 13). Byśmy zaś zdołali zadośćuczynić obowiązkowi przyjęcia prawdziwej wiary i wytrwania w niej na stałe, Bóg przez Syna swego Jednorodzonego ustanowił Kościół i wyposażył go w wyraźne znamiona przez siebie nadane, by wszyscy mogli w nim widzieć stróża i nauczyciela słowa objawionego. Do jednego bowiem katolickiego Kościoła odnosi się to wszystko, co po wielokroć i cudownie działał Bóg w celu oczywistego uwierzytelnienia wiary chrześcijańskiej. Także sam Kościół jest jakimś wielkim i ustawicznym motywem wiarygodności i posłannictwa z powodu przedziwnego rozrostu, wybitnej świętości i niewyczerpanej wydatności we wszelkiego rodzaju dobra oraz powszechnej jedności i niepokalanej stałości. Dlatego jest jak gdyby znakiem podniesionym wśród narodów (Iz 12).*<sup>41</sup>

Przytoczony tekst mówi o Kościele jako znaku. Kościół jest nie tylko motywem wiarygodności, to znaczy znakiem świadczącym o tym, że naprawdę Bóg mówi i działa, ale także znakiem mówiącym o Bogu, mówiącym jaki ten Bóg jest. Aby tego dowieść, odwołuje się do analogii z cudami Chrystusa, które były również nie tylko znakami mówiącymi, że przez Niego Bóg działa, ale jednocześnie znakami objawiającymi istotę i przymioty Boga.<sup>42</sup>

Prawda o Kościele, który jest słowem Bożym skierowanym do ludzkości, objawieniem Chrystusa i widzialnego w Nim Boga, stwarza poważną odpowiedzialność dla każdego chrześcijanina, zwłaszcza dla kapłana. Fakt, że Kościół został zbudowany mocą słowa Chrystusowego posiada ogromne znaczenie dla jego dalszego rozwoju. Przepowiadanie słowa Chrystusa przez Kościół jest pierwszą i podstawową funkcją jego autorealizacji, tzn. spełnia rolę kościelnotwórczą. Aby zaś Ewangelia była zawsze w swej całości i żywotności w Kościele zachowana, zostawili apostołowie biskupów jako

<sup>41</sup> DS 1794.

<sup>42</sup> Por. Jan Paweł II, *Kościół – wspólnota hierarchiczna zbudowana na fundamencie Dwunastu*. Katecheza 1 VII 1992, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, dz. cyt., s. 143.

następców swoich *przekazując im swoje stanowisko nauczycielskie*. Dlatego Ojcowie Soboru Watykańskiego II w konstytucji napisali, że *wśród głównych obowiązków biskupich szczególne miejsce zajmuje głoszenie Ewangelii*.<sup>43</sup>

Zobowiązanie to zostaje przez Sobór uszczegółowione i wyraźnie zaadresowane do prezbiterów całego Kościoła: *Ponieważ zaś nikt nie może być zbawionym jeśliby wpieryw nie uwierzył, prezbiterzy jako współpracownicy biskupów, mają przede wszystkim obowiązek opowiadania wszystkim Ewangelii Bożej, aby wypełniając nakaz Pana: «Idąc na cały świat, głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu» (Mk 16, 15), tworzyli i pomnażali lud Boży. Przez zbawcze bowiem słowo rodzi się wiara w sercach niewierzących, a w sercach wierzących rozwija; dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wierzących, według słów apostoła: «Wiara ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe» (Rz 10, 17)*.<sup>44</sup>

Nawiązując do dokumentów soborowych, Y. Congar nauczał, że *Sobór Watykański II, włączając głoszenie słowa w czynność liturgiczną, wyszedł poza określanie posługi kapłańskiej samym szafarstwem ofiary eucharystycznej i kapłana przedstawił przede wszystkim jako przeznaczonego do głoszenia słowa, śladami apostołów*.<sup>45</sup> W podobnym tonie wypowiedział się także J. Ratzinger. Stwierdził on, że *nie ofiara Mszy św. na pierwszym miejscu jest racją kapłaństwa, ale gromadzenie ludu Bożego, a to gromadzenie realizuje się przez słowo*.<sup>46</sup> Jednakże za ks. A. Lewkiem dodać trzeba, że *prymatu tego nie należy pojmować w sensie zasadniczego wartościowania obu form duszpasterstwa, lecz w sensie pierwszeństwa logicznego, psychologicznego i czasowego. Tak jak w subiektywnym procesie zbawienia wiara logicznie, psychologicznie i czasowo uprzedza sakrament, podobnie wśród form kościelnego pośrednictwa należy postawić na*

<sup>43</sup> KK 25. Por. S. Nagy, *Problem prawdziwego Kościoła*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 2(1985), s. 260.

<sup>44</sup> DFK 4. Por. Jan Paweł II, *Prezbiter – służebne uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa*. Katecheza z 31 III 1993, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, dz. cyt., s. 219.

<sup>45</sup> Y. Congar, *Związek między kultem lub sakramentem a głoszeniem słowa Bożego*, „Concilium” 1–10(1968), s. 143.

<sup>46</sup> Cyt za: A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, dz. cyt., s. 37.



*pierwszym miejscu przepowiadanie słowa.*<sup>47</sup> Powyższe stanowiska są głęboko zakorzenione w Kościele, który jest zrodzony przez słowo i jako taki posiada charakter słowa.

### **Zusammenfassung**

Die Kirche, aufgerufen zu ihrer Existenz – wie durch das Wort geboren, besitzt auch ein Charakter des Wortes und die Merkmale der Rede; sie ist so etwas wie ein Wort. Das semantische Charakter der Kirche bedeutet, daß sie die Fähigkeit zur Integration des Wortes besitzt und gleichzeitig offen bleibt auf das Wort Gottes in Jesus Christus. Auf diese Weise entstand sie und ständig wächst. Die Annahme des Wort Gottes verwirklicht sich im Hören und Antworten im Glauben. Bereits in den Tagen der Propheten wurde das Wort Gottes an den Menschen nicht in der Form der direkten Offenbarung verkündet sondern durch Vermittler und Boten Gottes, die das Wort empfangen haben und proklamierten sie an andere weiter. So geschieht es auch in der Wirklichkeit der Kirche.

*tt. Bogusław Spurgjasz*

---

<sup>47</sup> Tamże, s. 36.